



#ZOBACZ
EmOCJE



Postawy obywatelskie

Żeby chciało im się chcieć

RODZICE





Opracowane przez:
Instytut Edukacji Pozytywnej

Redakcja merytoryczna:
Małgorzata Nowicka
Aleksandra Wzorek

Poniższa książeczka stanowi część pakietu edukacyjnego z zakresu zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży w ramach programu #ZobaczEmocje. Materiał jest bezpłatny, dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach, 4.0 Międzynarodowa Licencja Publiczna.

Postawy obywatelskie

Żeby chciało im się chcieć

#przynależność,

#sprawczość

#wrażliwość

#wyobraźnia

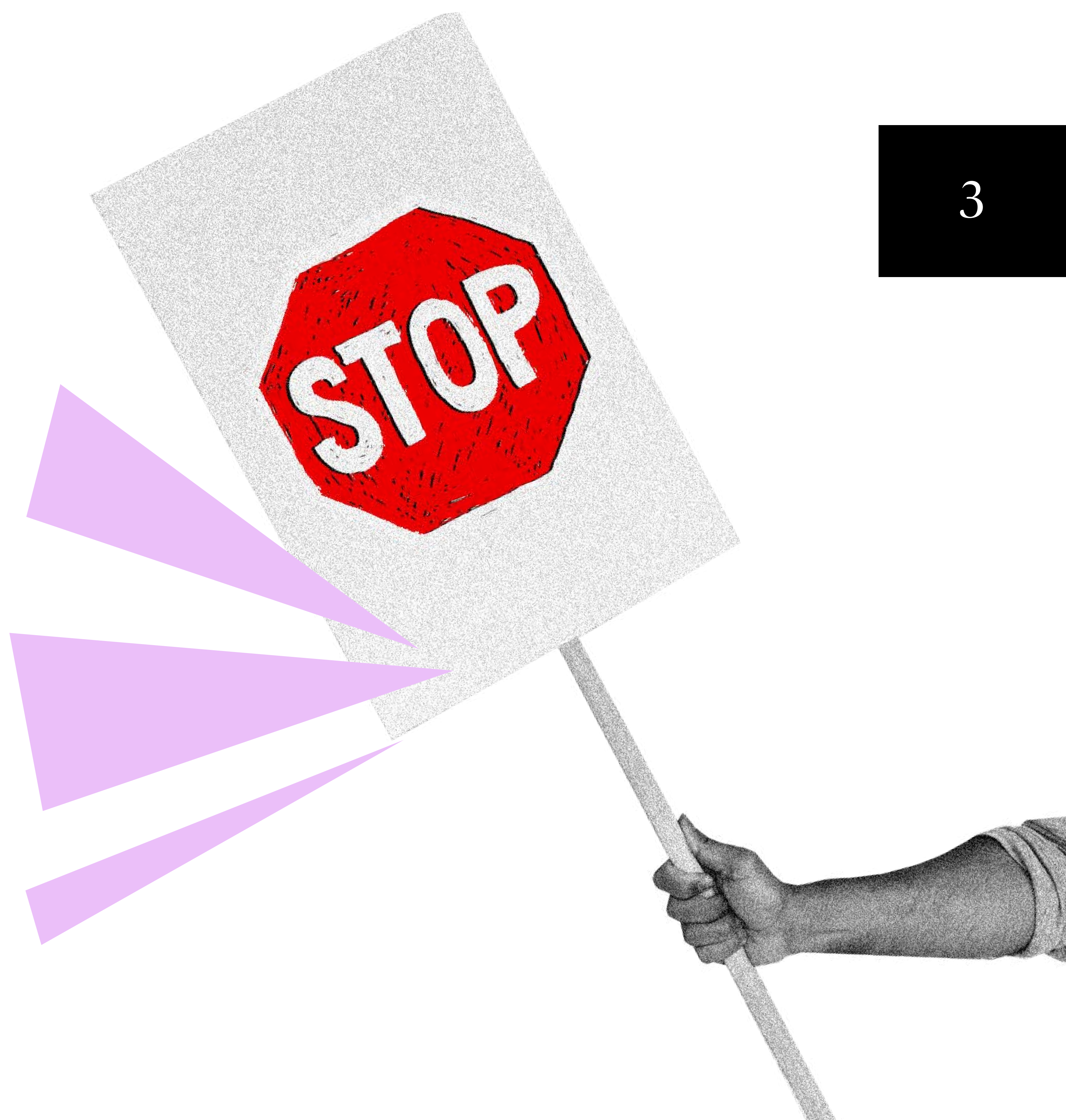
#współpraca

#bycie widzianym/widzianą

#cierpliwość

#nastoletniość

#modelowanie



Postawy obywatelskie

Żeby chciało im się chcieć

Warunki trzeba stworzyć

Rodzina jest pierwszą i – dla wielu ludzi przez całe życie – najważniejszą grupą odniesienia. W miarę jak młody człowiek dojrzewa, zaczyna wrastać w kolejne społeczności. W niektóre – takie jak grupy rówieśnicze czy koła zainteresowań – wejdzie z wyboru. W innych, takich jak państwo czy okolica zamieszkania, pozostanie często w sposób bezrefleksyjny bądź bierny. W każdej z takich grup przynależności, w miarę nabierania doświadczeń, młody człowiek ma szansę przybierać coraz bardziej aktywną rolę: wносить swój głos, dbać o to, co wspólne, wkładać wysiłek w odpowiadanie na zbiorowe potrzeby.

Zespół cech, które pozwalają młodemu człowiekowi działać na rzecz dobra wspólnego, nazywamy na potrzeby tego opracowania „postawami obywatelskimi”. W tej szerokiej kategorii mieszczą się między innymi następujące postawy i kompetencje:

- **świadoma identyfikacja z ważnymi grupami**
- **troska o to, co wspólne**
- **wrażliwość na ból innych**
- **wyobraźnia i myślenie twórcze, pozwalające stworzyć obraz lepszego jutra**
- **zdolność do upartego wysiłku skoordynowanego z innymi.**

Młodzi ludzie, którzy te cechy przejawiają, będą zauważać potrzeby zbiorowe oraz działać na rzecz ich zaspokojenia. Ci, którzy z różnych powodów postaw obywatelskich nie rozwiną, wybiorą z czasem bierne, lękowe lub cyniczne podejście do zbiorowego wysiłku i innym pozostawią czynienie świata lepszym.

Niniejszy szkic zawiera propozycje dla rodziców i opiekunów/opiekunek, którzy/które chcą tworzyć dla młodych ludzi warunki jak najbardziej sprzyjające rozwojowi postaw obywatelskich.

Spółeczna natura człowieka

Większość ludzi czuje potrzebę przynależności i wkładu wobec grup, z którymi się identyfikuje. Jednak stwierdzenie, że dziecko lub nastolatek to „istota społeczna” i wystarczy nie zakłócać jej naturalnego rozwoju w tej dziedzinie – jest uproszczeniem. Większość ludzi w istocie będzie czuła impulsy do dbania o innych, do troski o dobro wspólne. Jest to jednak raczej „potencjał” społeczny, wymagający odpowiednich warunków do wzrostu, niż nieunikniona, zapisana w naturze ścieżka rozwoju młodych ludzi.



Aby nabrać szacunku dla tego, co wspólne, oraz aby nauczyć się skutecznie działać na rzecz większego dobra, młodzi ludzie potrzebują, jako minimum, kilku doświadczeń.

- „My” obejmuje także „mnie”.
- Mój głos ma znaczenie.
- To, co widzę, ma znaczenie.
- To, co jest dla mnie ważne (co mnie porusza), ma znaczenie.
- Mój wysiłek coś zmienia.
- Umiem współpracować z innymi dla większego dobra.

Choć z biegiem lat młody człowiek znajdzie inne przestrzenie do aktywnej socjalizacji, rodzina może bardzo pomóc w budowaniu fundamentów pod te doświadczenia.



Co to znaczy przynależeć?

Patrzenie, jak młody człowiek odkrywa złożoność świata, którego jest częścią, jest fascynujące. Z biegiem lat dowiaduje się, że wokół niego roztaczają się mniejsze i większe kręgi przynależności: bliższa i dal-sza rodzina, miejsce zamieszkania, narodowość, wspólnota religijna, towarzyskie otoczenie rodziny. Potem przyjdą grupy z wyboru – hobby, zainteresowania, sympatie, przekonania.

Rodzice mogą w te procesy wnosić jasność i bogactwo. Dziec-ko może nie wiedzieć, co to znaczy, że jest „tutejsze” – dopóki nie zobaczy, jak cała rodzina pomaga usuwać skutki powo-dzi. „Dlaczego, przecież nas nie zalało?”. „Ale jesteśmy czę-ścią większej całości”.

Co to dla dziecka znaczy być Polakiem/Polką? W praktyce często prze-kłada się to na kibicowanie biało-czerwonym drużynom sportowym. Pojęcie przynależności jest dla niego puste, jeśli nie widzi, jak przekła-da się ona na działania rzeczywiste (np. pomoc ofiarom kryzysu) lub symboliczne (obchody lokalnego święta). Choć dziecko może być chęt-ne do uczestnictwa dla samego bycia z innymi, warto poświęcić czas na adekwatne do wieku wyjaśnienie sensu podejmowanych działań.

Co to zmienia, że jestem?

Kiedy młody człowiek jest już świadomy swojego uczestnictwa w więk-szych społecznościach, potrzebuje doświadczyć swojej podmiotowości w nich. Wie już, kim *jest* (w znaczeniu przynależności), ale nie wie, czy cokolwiek *może*. Przejście od biernego do czynnego udziału w społecz-

ności, małej czy dużej, to kluczowy punkt w rozwoju postaw obywatelskich. Rodzic może wspierać ten proces na dwa podstawowe sposoby.

Po pierwsze, może doceniać i wzmacniać impulsy dziecka ku aktywnej partycypacji. Kiedy młody człowiek komunikuje: „Ponieważ jestem X, chciałbym zrobić Y”, jest to idealna okazja do zbudowania czegoś cennego. Jeśli pomysł jest realistyczny i akceptowalny dla rodzica, pozostaje tylko towarzyszyć dziecku na tyle, na ile potrzebuje. Jeśli jednak w pomysle tym jest więcej fantazji niż realizmu, warto nie odrzucać tej inicjatywy w całości. Wspólnie rodzic z dzieckiem może stworzyć plan, który przekuje jego entuzjazm w działanie.

Rodzic może naturalnie wychodzić z własną inicjatywą, w której będzie konkretne miejsce na wysiłek dziecka. Młody człowiek może nie wpasć samemu na pomysł uhonorowania lokalnych bohaterów poprzez uprzątnięcie ich grobów przed ważną rocznicą – ale może z entuzjazmem wziąć w tym udział.

Postawa obywatelska to troska przekuta w działanie zbiorowe.



Cierpliwość i perspektywa

Młodzi ludzie łatwiej rozumieją działania o bezpośrednio widocznych konsekwencjach niż takie, które wymagają refleksji bądź czasu. Możemy jednak, jako rodzice, pomóc im poszerzać horyzont patrzenia na działania obywatelskie.

Wyobraźmy sobie, że piękny kawałek lasu, idealny do spacerów, został zaśmiecony. Liczba worków, opon, papierków, butelek i części lodówek przekracza możliwości jednej rodziny, nawet bardzo zaangażowanej. Wyobraźmy sobie jednak że, zamiast rezygnować z pięknej trasy spacerowej, rodzina najpierw robi liczne zdjęcia stanu początkowego. Następnie, podczas jednego spaceru, zabiera ze sobą jeden skromny worek. Różnicy nie widać – i dlatego w domu wisi tablica do oznaczania wywiezionych worków. Kilka spacerów później rodzina wywiesza w okolicy kilka plakatów o treści „Wynosimy śmieci z lasu, worek za workiem. Stan na dzisiaj: 3 worki. Jeśli ktoś chce się przyłączyć, prosimy o wysyłanie liczby wyniesionych worków na adres...”. Na plakacie jest zdjęcie, niezbyt optymistyczne. Dwa miesiące później rodzina wywiesza kolejny plakat – liczba worków jest znacznie większa, bo nie są



już sami. Kolejny plakat po pół roku. Wreszcie, rok później, trasa spacerowa jest nie do poznania, a kolejny plakat jest już tylko podziękowaniem dla okolicznych mieszkańców.

To pewnie uproszczony i nadmiernie optymistyczny przykład (pralki i opony nie są łatwe do usunięcia z lasu, ale plastik i szkło da się wynieść). Pokazuje on jednak pedagogiczny sens urealniania wysiłku obliczonego na lata tak, by zrozumiały je dzieci. Dorosły może sadzić drzewa, dobrze rozumiejąc, że robi to z myślą o następnym pokoleniu. Dla młodego człowieka taka perspektywa może być za trudna, dlatego skorzysta on na zobrazowaniu postępów w sposób dla niego zrozumiały.

Nastoletniość

Przejście między dzieciństwem a nastoletnością niesie interesujące zmiany w podejściu młodego człowieka do przynależności, sprawczości, obywatelskości. Rodzina często wciąż jest grupą podstawową, ale złożoność życia społecznego nastolatka rośnie. Jeżeli zbudował so-



bie wcześniej fundamenty aktywnego uczestnictwa, wówczas wnosi te kompetencje w nowe miejsca. Jeśli nie, zadowala się przyjmowaniem zastanej rzeczywistości w kolejnych grupach. Co może w tej sytuacji zrobić rodzic lub opiekun, który wciąż troszczy się o rozwój postaw obywatelskich dziecka?

W tej nowej sytuacji warto rozważyć przesunięcie akcentu. Być może młody człowiek wciąż będzie chętny do udziału w inicjatywach dorosłych, ale z pewnością potrzebuje wsparcia w nowych obszarach.

Po pierwsze, jego spojrzenie na otaczający świat się komplikuje, staje się coraz bardziej krytyczne. Rodzic może wspierać ten proces, wykazując żywe zainteresowanie obserwacjami i wrażeniami swojego dziecka w tematach „dorosłych”. Może też inicjować dyskusje, które budują z czasem spojrzenie młodego człowieka na otaczający świat.

- Co jest nie tak ze światem, z krajem, z miastem, ze szkołą?
- Jak wyglądałaby lepsza wersja rzeczywistości?
- Co trzeba by zrobić, żeby przesunąć świat choć trochę w lepszym kierunku?

Nie ma potrzeby, aby każda taka rozmowa zakończyła się deklaracją jakiegoś działania. Sam dialog, wymiana perspektyw, to szansa dla nastolatka/nastolatki, żeby rozwijać swoje unikalne spojrzenie na świat. W dłuższej perspektywie, rodzic czy opiekun/opiekunka osiągnie więcej przez aktywne słuchanie niż przez przekonywanie czy polemizowanie.

Nastoletniość to szczególnie dobry czas na takie rozmowy, ponieważ większość ludzi w tym wieku jest bardzo wrażliwa na niesprawiedliwość i krzywdę. Poprzez cierpliwe słuchanie i życzliwe pytania można tę wrażliwość wykorzystać do pogłębienia w nich poczucia odpowiedzialności za rzeczy większe niż oni sami.

Co może rodzic lub opiekun/opiekunka

Rodzic może wpłynąć na rozwój postaw obywatelskich młodego człowieka na co najmniej kilka sposobów. Może pielęgnować jego poczucie przynależności przez wyjaśnianie sensu praktyk społecznych oraz udział w wydarzeniach symbolicznych. Może być wrażliwy i uważny, kiedy dziecko lub nastolatek wnosi swoje obserwacje na temat szerszego świata albo ma pomysły na działania prospołeczne. Następnie,



poprzez cierpliwą rozmowę, może pomóc w klaryfikowaniu i urealnianiu tych pomysłów. Wreszcie, samemu planując i organizując działania na rzecz szerszych społeczności, dorosły może modelować potrzeby dziecka związane ze skutecznym zaangażowaniem, które wymaga wrażliwości, wyobraźni, cierpliwości i współdziałania.

Z czasem szkoła, a potem szersze społeczeństwo, będą grały coraz większą rolę w procesie aktywizacji obywatelskiej młodzieży. Na tej ścieżce jednak nieocenionym skarbem jest kontakt z rodzicem lub opiekunem/opiekunką, który/która sam/sama dostrzega potrzeby i możliwości innych, który/która myśli o długofalowych konsekwencjach swoich działań, a także skutecznie współdziała z innymi dla wspólnego dobra.

Do refleksji

13

- Czy jest jakaś przynależność, którą warto przekuć w konkretne zachowanie, symboliczne lub praktyczne?
- Dlaczego płacimy za bilety w komunikacji miejskiej, jeśli kontrole są tak rzadkie? Jak można to wytłumaczyć dziecku?
- Czy warto sprzątać las, do którego ktoś niechybnie znów wyrzuci śmieci? Dlaczego?
- Czy chcę, żeby moje dziecko przystosowało się jak najlepiej do świata takiego, jaki jest? A może chcę, żeby umiało go zmieniać?

Do spróbowania

- Wypisz jak najwięcej grup, do których przynależy rodzina. Używaj własnego języka, metafor zrozumiałych tylko dla Was! Ci, którzy co roku jeżdżą nad jezioro X, to także społeczność!

- Wybierz jedną grupę odniesienia i pomyśl, jak możesz pomóc dziecku uczynić jego uczestnictwo w niej bardziej aktywnym? Może to być lokalna społeczność, ale też ludzkość jako całość. Myśl w kategoriach „Wszyscy jesteśmy ludźmi, więc...” albo „Ponieważ mieszkamy w miejscowości X...”.
- Wybierz społeczność istotną dla dziecka. Pomyśl o działaniu, które zmieniłoby w niej coś na lepsze, ale wymagałoby dłuższego czasu bądź współudziału wielu ludzi. Pomyśl, jak można by mierzyć i dokumentować postępy w realizacji celu. Zaproś dziecko do współpracy zarówno w samym przedsięwzięciu, jak i w dokumentacji kolejnych etapów i celebrowaniu postępów.
- Samodzielnie zapisz swoje podejrzenia co do tego, jak dziecko odpowiedziałoby na pytanie „Co jest nie tak ze światem i jak można by zmienić go na lepsze?”. Następnie zapytaj o to dziecko.

Do zapamiętania

Postawa obywatelska, nastawiona na aktywną troskę o to, co wspólne, nie jest dana od urodzenia. Jej fundamentami są współczucie i wyobraźnia, a rozwija się poprzez zaangażowanie w działania zbiorowe, praktyczne i symboliczne. Rodzic lub opiekun/opiekunka może wspierać tę postawę u dziecka, wykazując zainteresowanie jego perspektywą na świat, czyniąc kręgi przynależności rodziny zrozumiałymi i modelując działanie na rzecz większego dobra, zwłaszcza takie, którego efekty nie są widoczne na pierwszy rzut oka.



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA

PROGRAM Z ZAKRESU ZDROWIA PUBLICZNEGO

pn. Zobacz emocje – realizacja projektów i programów edukacyjnych, wychowawczych, interwencyjnych oraz profilaktycznych opartych na podstawach naukowych, w tym programów profilaktyki uniwersalnej, wskazującej i selektywnej.

Dotacja ze środków publicznych:
3 495 750,00 zł

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
Narodowego Programu Zdrowia
na lata 2021-2025 przekazanych przez
Ministerstwo Edukacji Narodowej



#ZOBACZ
EmOCJE

Program Psychoedukacji dla Młodzieży

#postawy obywatelskie

RODZICE

Ministerstwo
Edukacji Narodowej

